KORRESPONDENT
HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY

Korrespondent Handlowy, Przemysłowy i Rolniczy, wychodzi dwa razy na tydzień przy Gazecie Warszawskiéj.

Dnia 27 Lipca **Nro 58.** Roku 1842.

KROTKI WYCIĄG Z PRAWOZDANIA Z DZIAŁAŃ ADMINISTRACJI KRÓLESTWA POLSKIEGO W ROKU 1840.

(Ciąg dalszy.)

Chociaż liczba fabrykantów i pracujących w fabrykach sukna, wynosząca w 1839 roku 9,515 osób (liczba ich w roku 1838 wynosiła tylko 3,405), w roku 1840 powiększyła się do 10,742, jednakże okoliczność tę, przekonywającą o wzmagającéj się czynności, należy po części przypisać ściślejszemu robieniu spisów osób pracujących. W ogole, fabryki sukienne, pomimo wszelkich usiłowań Rządu, dalekie są jeszcze od dawnego kwitnącego stanu, który tyle ucierpiał, z powodu wypadków zaszłych w roku 1830.

W fabrykach wyrobów wełnianych, w roku 1840 wyrobiono sukna cienkiego i średniego 1,322,547 łokci, grubego i innych tkaniu do 1,105,864 łokci, w ogóle za rubli srebrem 2,631,531.

Targ na wełnę w tym roku, był znacznie mniejszy niż w roku poprzednim, w którym przywieziono jéj do 16,000 centnarów, gdy tymczasem w roku 1840 ilość przywiezionéj na sprzedaż wełny wynosiła niewięcéj jak 13,500 centnarów; wszakże, pomimo lepszego, w porównaniu z poprzednią, gatunku, ceny były do 10 od 100 niższe.

Fabryki wyrobów bawełnianych, lnianych i konopnych, wzrastają w kwitnącym stanie. Liczba pracujących w nich w roku 1840 dochodziła do 17,000 osób. Wyrobiono wyrobów bawełnianych i lnianych przeszło 17,000 łokci, nie licząc szalów, chustek do nosa, pończoch, taśmy i innych. Szczególnie doskonalą się fabryki płócien. Rząd dopomagając temu, miał staranie o powiększenie liczby porządków.

Bankowa fabryka w Jeziornie, okazując ciągłe postępy w wyrabianiu papieru, zwróciła na wyroby swoje Najwyższą uwagę, tak dalece, że N. Pan, dozwoliwszy nazywać ją Fabryką Jego Cesarskiéj Mości, zarazem dla rozszerzania jéj działań, Najłaskawiéj rozkazać raczył: iżby wszelkie władze, znajdujące się w Królestwie Polskiém, tak wojskowe jako i cywilne, obowiązane były używać papieru z fabryki w Jeziornie, w miejsce używanego dotąd papieru petershofskiego.

W prywatnych żelaznych kopalniach i zakładach, pracowało 6,133 osób. Wartość wyrobionych w nich metallowych wyrobów, dochodzi do 1,263,135 rubli sr.

Fabryki cukru burakowego bardzo się rozkrzewiają, tak dalece, że ilość wyrobionego cukru, wynosząca w r. 1839, 130,000 funtów, dochodziła w roku 1840 do 3,200,000 funtów.

W innych fabrykach i zakładach pracowało do 3,000 osób. Między fabrykami, szczególnie doskonali się fabryka wyrobów platerowanych. W fabryce wyrobów chemicznych wyrobiono ich za 265,650 rubli srebr., a wartość wyrobów skórniczych, wynosi przeszło 410,000 rubli srebr.

W ciągu roku udzielono 13 listów przyznania wynalazków i udoskonaleń, w gałęzi przemysłu, rękodzielnictwa i gospodarstwa wiejskiego. Niektórym nowo-przybyłym fabrykantom udzielone zostały wsparcia.

Ogół obrotów wewnętrznego handlu Królestwa wynosił przeszło 8,000,000 rubli srebr.

Towarzystwo ogniowe.

Zabezpieczonych budynków, w roku 1840 było:

Po miastach	na 37,597,113	rubli srebrnych
Po wsiach	» 52,685,868	» »
W ogóle.	. 90,282,981	rubli srebrnych.

Wartość zabezpieczonych ruchomości wynosiła przeszło 4,331,000 rubli srebrnych.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

CZY DZIEŃ 24 CZERWCA JEST NAJSTOSOWNIEJSZYM PUNKTEM ROKU DO WCHODZENIA W DZIERŻAWY DÓBR ZIEMSKICH?

(Dokończenie.)

W końcu przypuśćmy, że nawet odsiew całoroczny uskuteczniony został wedle zwyczaju i obowiązku przez wychodzącego dzierżawcę dobrze, że tenże nadużycia i krzywdy lub szkody żadnéj, ani sam przez się, ani przez swych sług i poddanych uczynić nie dozwolił, słowem, że podług bezstronnego sposobu widzenia rzeczy, niemasz mu nic zupełnie zarzucić; to i tak niedogodniejsze będzie, gdy nowo-wchodzący gospodarz odbierając zarząd dóbr 1 Kwietnia, zarządzi w nich zupełnie podług swojego zdania, i wszelkie możliwe często bardzo znakomite z wpływem na całoroczne, to jest tegorocznych jarzyn i następnych ozimin urodzaje, ulepszenia poczyni?

Filozofowie utrzymują, że nie masz dwóch rzeczy na świecie, dwóch listków nawet na jednym drzewie, zupełnie podobnych do siebie. Mogąż być dwie głowy, dwa umysły gospodarcze sobie podobne?

Ów poprzednik był stary, trzypolowy hreczkosiej, niewzruszony naśladowca staréj metody. Jęczmień po pszenicy, owies po życie, a potém ugor, a potém da capo. Ow następca zawsze postępujący, chce zaprowadzać przemienne gospodarstwo, zasiewać koniczyny, wyki i jakieś tam niedające się orzeknąć jego poprzednikowi. i szpyrki, rudefajki i spacery) szporek, ruta baga i esparcetty). Ow zapalony nowator, chwilowy apostata od biura, odejdzie od zmysłów, gdy ujrzy podorane ugory, a zatém jego najświetniejsze zniszczone nadzieje; on nie chciał orać, on chciał owszem wszystko klepać na bojowisko i na tém rzucać ziarno do siewu.

Do układania a raczéj do wykonywania tych wszystkich planów, wiosna najsposobniejsza; tymczasem poprzednik wszystko zepsuł; on nawet do ostatniego roku wszystko psuć będzie, bo taka z resztą przyznać potrzeba, jest i słabość nasza, że rzadko kiedy kto nam dogodzi, i nasze tylko dzieło jako dziecię nasze, jest nam najmilszem. Ale ilekroć i téj słabości dogodzić możem, czemuż niemamy tego uczynić, kiedy ta miłość dzieł własnych nie jest to występek, lecz wada każdemu właściwa, bo w ludzkiéj istniejąca naturze.

Ale mimo i tę nawet niezgodność charakterów zmieniających się gospodarzy, mimo nawet owéj słabości do tego tylko co naszém jest dziełem, gdyby nawet wychodzący dzierżawca wszystko zostawiał w stanie w jakim odebrał, i to nawet w dobrym stanie, tak że podług uznania nic mu zarzucić nie można, to jednakże w przypuszczeniu, że i dobra ziemskie i gospodarstwo jest na drodze postępu; mogą następujące zajść wypadki, w których następca jeśli z 1szym Kwietnia wejdzie w dzierżawę, może poczynić następujące ulepszenia, do których wszakże poprzednik jego nie był wcale obowiązanym, i tak:

1mo. Może powiększyć wysiew jarego zboża, już to w miarę tego jak nie wszystkie ozime ścierniska, podług obowiązku odsiewu mogłyby być obsianemi, już w miarę tego, jeśli przemienne gospodarstwo wprowadzić zamyśla.

2do. Stosownie do przyjętego przez siebie planu gospodarowania, może według tego rozrządzić nawozami, już to pod siejące się jarzyny, lub też pod przyszłe oziminy.

3tio. Może odmienić nasiona jarzynne, przez co zyska według doświadczeń rolniczych, piąte ziarno na zbiór czyli 20 od sta.

Nastręcza się tu jeszcze ważna uwaga, stanowcza nawet co do ochrony inwentarza żywego. Wiadomo jest dobrze, że owce i bydło, nie każdą paszę zieloną z równą łatwością przyjmują, jeżeli wśród lata, to jest już z pastwiska przyprowadzone bywają, i smutne doświadczenie nieraz sprawdziło, że całe stada z tego powodu upadły; z łatwością jednakże, a nawet bez żadnéj różnicy przechodzą też zwierzęta z suchéj paszy odrazu na zieloną, chociaż w innném położeniu, w innym gatunku ziemi, bo różnica tych pasz wysoko odgatunkowana w stanie zielonym obudwóch, dużo na wysokości owéj różnicy utraca, gdy porównane zostaną, lepsza w stanie suchym, a gorsza w stanie zielonym. Zwykle nędznieje zwierzę, gdy z lepszéj idzie na gorszą paszę. W zielonym stanie obudwóch pasz, różnica ta jest widoczną, dotykalną, nawet szybko na organizm zwierzęcia działającą. Siano suche ma mniéj soków, mniéj słodyczy, i chociaż gruntowe, to jest pierwszéj klassy, nie wiele jednakże przewyższa trawę, z położenia nizkiego, kwaśną zwaną; łatwiéj więc z suchego choć najlepszego siana, tém bardziéj, jeżeli na wpół ze słomą dawanego przejdzie zwierzę na trawę chociażby gorszą, aniżeli z dobréj trawy na lichszą trawę; a tę możność, tę dogodność, tylko obejmowanie dzierżaw około 1go Kwietnia nastręczyć może.

Nieomijajmyż jednak i tego, coby z przeciwnéj strony nam zarzucić mogli, i przechodźmy czynności gospodarskie z kolei, czyli która niestanie nam na niezwalczonéj przeszkodzie.

1mo. Zarzucą może: że przed 1szym Kwietnia jeszcze młocka nieukończoną, w wielu miejscach być może; ale na to w całéj rozciągłości odpowiadam: że zły to u mnie gospodarz, któryby do 1go Kwietnia niewymłócił zboża i dozwolił ptastwu, myszom i szczurom, psuć ziarno w słomie, którego nigdy tyle na kupach, ile w snopie rzeczone zwierzęta psuć nie mogą. Absolutny mój wyrok usprawiedliwiają, już to iż w owéj porze należy już wszystkie ręce ludzkie i siły inwentarskie zwrócić do czynności w polu; już też że upowszechnione w kraju fabryki dostarczają nam najwyborniejszych młocarni, tak iż przy największych urodzajach, każdy gospodarz nawet przed Marcem jeszcze uprzątnąć się może. Nie potrzebuję tu mówić o korzyściach z wymłacania młocarniami, bo to do naszéj materji nie należy, i o tém już nie raz mówiono. Tym zaś, którzy powiedzą, iż dłużéj utrzymując zboże w słomie, dłużéj go można zdrowo utrzymać, odpowiem, iż tenże sam cel osiągnie, gdy ziarno umieszane z grubszemi nieco plewami w niewielkiéj ilości z ziarnem umieszanemi, zachowywać będzie; co nie-

wiele więcéj miejsca w spichlerzu zajmie, gdyż w takim razie grubiéj ziarno usypywać można.

2do. Wywózka zboża powszechnie u nas do punktów handlowych i lądowych spichlerzy w zimie na saniach się odbywa, i rzadki to bywa wypadek, ażeby wszystkie zboże aż do wiosny w spichrzu miejscowym zostało, bo towar ten w takim czasie na handel zakupywanym bywa, iżby w zimie do punktów spławnych odstawionym, a zaraz po krze na statki ładowanym być mógł. Wtedy więc tylko wszystkie zboże może zostać na miejscu, gdy na niego żadnego niemasz pokupu; lecz w takim razie i wiosna kupca nienastręczy, choćby i nastręczyła, żaden zapewne z rozsądnych gospodarzy wśród najpilniejszych robót polnych i w czasie roztopów wiosennych odstawiać kupującemu, ani też z dawnéj do nowej dzierżawy przewozić niezechce. Więc w takimże samém położeniu będzie wychodzący dzierżawca co do potrzeby zajmowania na dłużéj niewyprzątnionego spichlerza w wiosce dawnéj swojéj dzierżawy, w jakiem znajdować się będzie i nowowchodzący, także co do opuszczanéj przez siebie włości, a zatém jeden na drugiego nigdy następować nie będzie miał potrzeby, i transport ten dopiero za ukończeniem siejby wiosennéj i poprawy dróg, każdy w szczególności w nową swoją siedlinę dopełni.

Jednakże przezorny gospodarz najlepiéj uczyni, mianowicie w ostatnim roku swojéj dzierżawy, lub gdy spichlerz jest tylko do rocznych zbiorów zastosowany, gdy mówię niesprzedane nawet zboże zawczasu wśród łatwéj drogi do punktu spławnego lub handlowego wywiezie i bodaj w najętym spichlerzu umieści; bo tym sposobem często bardzo wiele zyskać może, gdy nagle wśród pilnych zatrudnień rolniczych lub złéj drogi objawi się poszukiwanie owego zboża.

3tio. Słudzy i officjaliści rolniczy dotąd przyjmowani byli na Sty Jan, lecz żadnéj to przecież przeszkody czynić nie może, gdy ten termin do 1go Kwietnia usuniętym zostanie. Wszak owczarze dotąd o Stym Michale (29 Września) zwykle na służbę stawali, przecież gdy Rząd przekonał się, iż to jest dla pomyślności owczarń szkodliwém, zmienił ten perjod.

Z resztą może powiedzą jeszcze: jakże w dniach pierwszych Kwietnia, to jest wówczas gdy podług podobieństwa najgorsze są drogi, jakże wówczas przeprowadzać się? odpowiadam: Choć teraźniejszy termin jest 24 Czerwca, przecież często i w końcu Lipca dopiero się przeprowadzają; toż samo się ma i z terminem proponowanym. Nie idzie tu bowiem o to, iżby z dniem 1 Kwietnia ustąpić koniecznie ze wsi i z domu co do znaku nowemu nabywcy (bo i on będzie w téjże saméj kolei trudnego przeprowadzenia się jak już namieniłem), lecz oto, aby ten nowo-wchodzący odebrał na siebie całą administracją zadzierżawionych dóbr lub wioski, iżby według swojego zdania, zarządził sam uprawy roli i siewu jarzyn dopilnował. i od wszelakich szkód, ustanowiwszy swój nadzór, zasłonił się.

Umniejszy się przeto nieporozumień i zawiści pomiędzy wchodzącemi i wychodzącemi dzierżawcami, i tych ostatnich z dziedzicami, umniejszy się i processów, a processów tak kosztownych, bo na gruncie sprawdzać się potrzebujących, zaś gospodarstwo krajowe i pomyślność pojedynczych rolniczych familji wiele, bardzo wiele zyska na tém.

Dnia 1 Czerwca 1842 roku.

Józef Kołaczkowski.

SPRAWOZDANIE O TARGU WEŁNIANYM Sto-JAŃSKIM.

Trzeci to już raz w przeciągu lat 4ch rozpoczynając mój rapport o targu wełnianym, zmuszony jestem przed przystąpieniem do skreślenia obrotu interesów wełnianych na naszym targu, przebiedz koleje targów niemieckich, by zrobić porównanie między cenami osiągniętemi u nas a temi, które płacono na innych targach.

Opuszczając pomniejsze targi nasz wyprzedzające, zacznę od jednego z najgłówniéjszych targów niemieckich, a dla nas najgłówniejszego, to jest wrocławskiego.

Straty poniesione w roku zeszłym przez znaczną liczbę kupujących na targach, kazały się spodziewać wielkiéj ostrożności w postępowaniu. Zawodzone od lat 4ch nadzieje zysku, powinniby im były tę zbawienną dać naukę, iż w kupowaniu na spekulację nie należy zbyt rachować na przyszłość.

Cztery lata upłynione te łudzące widoki najmocniéj przedstawiły jako czcze. Przybywający więc kupcy na targ wrocławski choć różnie, równie jednak sądzili, iż nie na przyszłość, ale na przeszłość i teraźniejszość przy kupnie uważać należy. Różne były usposobienia kupujących, różne mniemania o przypuszczalnym postępie interessów, a rezultat nie odpowiedział oczekiwaniom.

Cisza w obrotach wełnianych przez trzy miesiące strzyżą wyprzedzająca była zupełna; ciosy zadane przez smutne wypadki w Indjach i wojnę w Chinach, sparaliżowały handel ogólny; mimo tego jednak z znacznego ruchu na pomniejszych targach niemieckich wnioskowano, iż targ wrocławski będzie ożywiony.

Wypadek znacznie jednak był niższy od robionych przypuszczeń. Nie chcę wchodzić w przyczyny zniżające gatunki wełn wystawionych na sprzedaż w Wrocławiu, stwierdzoném jednak faktum jest to, iż wełny miały zbyt obfity wzrost, iż mycia w znacznéj bardzo części nie powiodły się.

Targ przez trzy d i po rozpoczęciu był zupełnie martwy, nakoniec zaczęto płacić nieco wyżéj jak w roku 1840. — W dzień późniéj kupowano po cenach roku 1840, a przy końcu jarmarku o 2—3 tal. niżéj Zniżenie więc w cenach w porównaniu z cenami roku 1841 okazało się na wełnach wysoko-poprawnych od 12—15 tal., na wełnach cienkich od 6—10 tal., a na średnich od 6—8 tal.

Na targ Sto-Jański u nas przybyło tym razem mało więcéj jak w roku zeszłym, to jest około 11,000 cetnarów ciężkich.

Mycia z powodu suchego czasu przed strzyżą były niezadawalające; większa część wełn miała kolor szarawy. Przebiegając partje na targ wystawione, dostrzegłem tym razem wiele partji wełny przerosłéj kończastéj niepozornéj. Bezwątpienia przyczyną téj szczególnéj w owczarniach wady, jest zaniedbane ranżerowanie owiec starych.

Wełny ogółem w tym roku nie były jeszcze zbyt mocne, i mimo łagodnéj zimy i dostatecznéj paszy, nie posiadały téj tęgości włosa, tego wypełnienia, tak teraz w wełnie poszukiwanego. Są to jeszcze skutki chorób zeszłego roku, pod których wpływem wełna tego roku wyprodukowaną została, i które tu najwyraźniéj spostrzegamy.

Wydatek z owiec tym razem był o tyle zadowalający, iż przewyższał wydatek roku 1841, nie równając jednak wydatkowi roku 1840. Targ w pierwszych dniach bardzo mało był ożywiony, wiadomości wrocławskie nakazywały ostrożność, chciano więc z początku kupować niżéj cen roku 1840.

Konkurencja jednak i widoki lepszego targu w Berlinie wprawiły owego dnia kupujących w ruch, i większa część wełn po cenach roku 1840 sprzedaną została. W ostatnich dniach fabrykanci krajowi płacili nieco wyżéj, poznać więc można, iż było zniżenie cen w porównaniu z zeszłorocznemi, w wełnach wysoko-poprawnych od 10—12 talarów, w srednich od 4—6 tal., w ordynaryjnych od 3—4 tal., i tak płacono za wysoko-poprawną od 58—65 tal., za średnia 46—52 tal., za ordynajną 40—42 talarów za centnar 132 funtowy.

Gdyby wymycie wełn było więcéj zadowalające, osiągnięte przecięciowe ceny przedstawiłyby pomyślniejsze dla sprzedających wypadki, lecz tym razem muszę przyznać iż nie było w mocy posiadaczy, mimo wszelkich starań wymyć wełnę tak dokładnie, jak tego by życzeć należało, i tylko w tym przypadku gdzie położenie wody i miejsca szczególniéj wymyciu sprzyjało, tož dostatecznie się powieść mogło.

Znaczniejszemi kupującemi byli, dom fabryczny G. A. Fiedler w Opatówku, H. Freund z Wrocławia, dom handlowy J. W. Grosser jr. w Warszawie, Leipziger et Comp. w Wrocławiu.

Fabrykanci krajowi i pomniejsi kupcy w dniach ostatnich, przyczynili się znacznie do ożywienia targu, porównywając zaś nasz targ z Wrocławskim zauważaliśmy, iż wypadek naszego znacznie był pomyślniejszy od wrocławskiego, iż redukcją nawet w wełnach średnich nie była tak znaczna; nie zapominajmyż przytém, iż zniżenie cen w roku 1840 na naszym targu było także nie tak znaczne jak w tymże samym czasie w Wrocławiu.

Niesprzedanéj wełny zostało mało, bo około 1,000 centnarów; po większéj części są to wełny w cienkim gatunku, których posiadacze zbyt wygórowane mieli żądania, lub też źle przyrządzone.

Warszawa dnia 23 Lipca 1842 roku.

Ed. Hering.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

Wełna.

Peszt, 9 Lipca. — Tutejszy właściwy targ na wełnę jest już prawie ukończony, i w ogóle wydał bardzo zadowalający rezultat. Dowieziono bardzo znaczną ilość chociaż mało było kupców zagranicznych, a najwięcéj tylko wiedeńskich, czeskich i z Morawji, prawie wszystko zostało przedane. W skutek wiadomości o zniżeniu cen w Wrocławiu, Berlinie i t. d., tutejsi producenci zmniejszyli także swoje żądania, przez co i konsumenci łatwiéj mogli wystąpić z propozycjami. Bardzo poszukiwaną była gruba jednostrzyżowa wełna w cenach od 30 do 40 talarów za cetnar, i te gatunki nawet w końcu podniosły się nieco w cenie. Uszlachetniona wełna przedawaną była po 60—70 talarów, i znajdowała chętnych nabywców. Ale prawie zupełnie wykupione były pospolite dwustrzyżowe zimowe wełny od 20 do 25 talarów, delikatniejsze gatunki mniéj znajdowały pokupu. Mycie w całych Węgrzech bardzo pomyślnie się udało, co tém większą korzyść naszym producentom przyniosło, że w Niemczech skarżono się na nienajlepsze wymycie. Całą dotychczas przedaną ilość liczą na 50,000 centnarów a jeszcze ciągle odbywają się sprzedaże.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 26 *Lipca* 1842.		żądają R. s.	żądają k.	dają R. s.	dają k.
1. WEXLE.					
Berlin 100 talarów	2 M.	92	40	92	17
Gdańsk 100 talarów	2 M.	92	10	92	—
Hamburg 300 m. k.	2 M.	139	50	139	20
Londyn fun. sterlin.	3 M.	6	25	6	24
Lipsk 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
Moskwa 100 rub. sreb.	1 M.	99	—	—	—
Petersburg ditto	1 M.	99	—	—	—
Paryż 300 franków	2 M.	74	25	—	—
Wiedeń 150 zł. reńskich	2 M.	96	15	96	—
Wrocław 100 talarów	2 M.	92	25	92	10
2. MONETY.					
Rossyjskie Imperjały		—	—	—	—
Holend. dukaty nowe.		—	—	—	—
ditto stare ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Rossyjskie assygnaty		—	—	—	—
Austrjackie bilety bankowe za 150 złr.		—	—	—	—
3. PAPIERY.					
Listy zastawne białe, daw. bez kup. (*)		—	—	—	—
ditto ditto nowe		14	85	—	—
Obligi skarbowe na zł. 1000		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe na zł. 500		—	—	—	—

(*) Wartość kuponu kop. 5 2/3.